

17 stycznia

**wspomnienie obowiązkowe św. Antoniego Pustelnika, opata
- patrona szpitali, chorych, wzywanego w obronie przed zarazą,
zatruciem, trądem, syfilisem, dżumą, chorobami skóry i atakami
padaczki**



Św. Antoni (zwany później Wielkim, a także Antonim Egipskim, Antonim Anachoretą) urodził się w Środkowym Egipcie w 251 r. Miał zamożnych i religijnych rodziców, których jednak wczesnie stracił (w wieku 20 lat). Po ich śmierci, kierując się wskazaniem Ewangelii, sprzedał ojcowiznę, a pieniądze rozdał ubogim. Młodszą siostrę oddał pod opiekę szlachetnym paniom, zabezpieczając jej byt materialny. Sam zaś udał się na pustynię w pobliżu rodzinnego miasta. Tam oddał się pracy fizycznej, modlitwie i uczynom pokutnym. Podjął życie pełne umartwienia i milczenia. Nagła zmiana trybu życia kosztowała go wiele wyrzeczeń, a nawet trudu. Jego żywot, spisany przez św. Atanazego, głosi, że Antoni musiał znosić wiele jawnych ataków ze strony szatana, który go nękał, jawiąc mu się w różnych postaciach. Doznawał wtedy umacniających go wizji nadprzyrodzonych.

Początkowo Antoni mieszkał w grocie. Około 275 r. przeniósł się na Pustynię Libijską. Dziesięć lat później osiadł w ruinach opuszczonej fortecy Pispir na prawym brzegu Nilu. Miał dar widzenia rzeczy przyszłych. Słynął ze świętości i mądrości. Walki wewnętrzne, jakie ze

sobą stoczył, stały się później ulubionym tematem malarzy (H. Bosch, M. Grunewald) i pisarzy (G. Flaubert, A. France).

Jego postawa znalazła wielu naśladowców. Sława i cuda sprawiły, że zaczęli ściągać uczniowie, pragnący poddać się jego duchowemu kierownictwu. Po wielu sprzeciwach zdecydował się ich przyjąć i odtąd oaza Farium na pustyni zaczęła zapełniać się rozrzuconymi wokół celami eremitów (miało ich być około 6000). Owe wspólnoty pustelników nazwano "laurami" (później także "ławrami"). Wśród pierwszych uczniów Antoniego znalazł się św. Hilarion.

W 311 r. Antoni gościł w Aleksandrii, wspierając duchowo prześladowanych przez cesarza Maksymiana chrześcijan. Spotkał się wówczas ze św. Aleksandrem, biskupem tegoż miasta i męczennikiem. Następnie, ok. 312 roku, udał się do Tebaidy, gdzie w grocie w okolicy Celzum, w górach odległych ok. 30 km od Nilu, spędził ostatnie lata życia. Stąd właśnie wybrał się do Teb, gdzie odwiedził św. Pawła Pustelnika. Jedynie w latach 334-335 ponownie udał się do Aleksandrii. W roku 318 wystąpił tam bowiem z błędną nauką kapłan Ariusz. Znalazł on wielu zwolenników. Zatraskany o czystość wiary, żyjący jeszcze św. Aleksander zwołał synod, na którym około stu biskupów potępiło naukę Ariusza. Znalazł on jednak potężnych protektorów, nawet w samym cesarzu Konstantynie Wielkim, a przede wszystkim w jego następcy - Konstancjuszu, który rozpoczął bezwzględną walkę z przeciwnikami arianizmu. Dla ustalenia, po czyjej stronie jest prawda, Antoni udał się do Aleksandrii, gdzie biskupem był wówczas św. Atanazy. Po rozmowach z nim stał się żarliwym obrońcą czystości wiary wśród swoich uczniów. Cieszył się wielkim poważaniem. Korespondował m.in. z cesarzem Konstantynem Wielkim i jego synami. Zachowane listy Antoniego do mnichów zawierają głównie nauki moralne - szczególny nacisk kładzie się w nich na poszukiwanie indywidualnej drogi do doskonałości, wsparte lekturą Pisma św.

Według podania św. Antoni zmarł 17 stycznia 356 roku w wieku 105 lat. Życie św. Antoniego było przykładem dla wielu nie tylko w Egipcie, ale i w innych stronach chrześcijańskiego świata. Jego kult rychło rozprzestrzenił się na całym Wschodzie. W roku 561 cesarz Justynian I przeniósł uroczyście jego relikwie do Aleksandrii. W czasie najazdu Arabów na Egipt w roku 635 przeniesiono je do Konstantynopola. W wieku XII krzyżowcy zabrali je stamtąd do Francji do Monte-Saint-Didier, a w roku 1491 do Saint Julien koło Arles.

W ikonografii św. Antoni przedstawiany jest jako pustelnik, czasami w

długiej szacie mnicha. Jego atrybutami są: jeden, dwa lub trzy diabły, diabeł z pucharem, dzwonek, dzwonek i laska, krzyż egipski w kształcie litery *tau*, księga reguły monastycznej, lampa, lampka oliwna, laska, lew kopiący grób, pochodnia, świnia, pod postacią której kusił go szatan, źródło.

Myśl:

"Przyjdą takie czasy, że ludzie będą szaleni i jeśli zobaczą kogoś przy zdrowych zmysłach, to powstaną przeciw niemu mówiąc: Jesteś szalony, bo nie jesteś do nas podobny."

Modlitwa:

Święty Antoni, który nam dałeś tak wzniosły przykład, jak trzeba pokonywać świat, szatana i pożądliwości cielesne, dopomóż nam twą przyczyną, abyśmy tą samą bronią modlitwy, czujności, pokory i umartwienia przeciw owemu potrójnemu nieprzyjacielowi naszego zbawienia zwycięsko walczyli. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Bogiem Ojcem i z Duchem św. żyje i króluje Bóg na wieki wieków. Amen.